

W ostatnim rozdziale omawianej pracy Autor bada także opinię młodzieży na temat źródeł zachowań dewiacyjnych. Stara się uzyskać odpowiedź na pytanie, które agendy w największym stopniu stymulują młodych ludzi do podejmowania zachowań niepożądanych. Jak podkreśla, wyniki mają charakter czysto subiektywny, ich zadaniem jest jedynie zdobyć pewne rozeznanie co do najbardziej wpływowych instytucji tego typu. Co warto podkreślić, Autor nie stara się narzucić czytelnikowi żadnych dróg interpretacji wyników. Jak na socjologa przystało, konfrontuje je tylko z postawionymi hipotezami, które (z wyjątkiem jednej) zostają potwierdzone. Autor wykazuje się wnikliwą wiedzą w zakresie omawianego tematu, co czyni lekturę jeszcze bardziej interesującą. Fakt, że dobrze zna środowisko szkolne i problemy, z jakimi się boryka system edukacji, pozwala mu postawić odpowiednie pytania, których celem ma być diagnoza współczesnego systemu szkolnego, która to z kolei winna przyczynić się do poszukiwania właściwych rozwiązań owych problemów.

Lektura jest niewątpliwie godna polecenia, szczególnie tym, którym nie jest obojętny stan współczesnego systemu edukacji ponadpodstawowej. Na jej podstawie można się zorientować, czy środki wychowawcze, jakimi dysponuje szkoła, są właściwie egzekwowane, można zdobyć rozeznanie co do problemów, z jakimi się boryka, aby wreszcie dowiedzieć się nieco więcej na temat współczesnej młodzieży uczęszczającej do szkół ponadpodstawowych. Omawiana książka stanowi bogate źródło informacji w odniesieniu do tych tematów.

*Mgr Katarzyna Książka*  
*Doktorantka Instytutu Socjologii KUL*

JULIA HÄUBERER, *Social Capital Theory. Towards a Methodological Foundation*, Wiesbaden: VS Verlag für Sozialwissenschaften 2011, ss. 330, ISBN 978-3-531-17626-0.

Zagadnienie kapitału społecznego w ostatnim czasie na dobre zagościło w analizach naukowych. Klasyczne koncepcje Pierre'a Bourdieu, Jamesa Colemana, Francis Fukuyamy czy Roberta Putnama są szeroko omawiane w kontekście społecznym, gospodarczym i politycznym oraz modyfikowane przez współczesnych badaczy, wśród których dominującymi postaciami są: Ronald Burt, Karen Cook, Nan Lin, Alejandro Portes czy Michael Woolcock. Nie zmienia to jednak faktu, że nadal nie istnieje zgodność wśród badaczy, co do definicji kapitału społecznego i sposobów jego pomiaru. Monografia Julii Häuberer, będąca efektem obronionej w roku 2010 pracy doktorskiej, doskonale wpisuje się w dotychczas osiągnięty dorobek naukowy i czyni go bogatszym, szczególnie o doświadczenia empiryczne.

informacyjne, np. telefony komórkowe. Tapscott w tym względzie nie pozostaje jednak do końca entuzjastą zdając sobie sprawę z poważnych zagrożeń dla rodziny, wpływających z racji użytkowania Internetu. Jako najbardziej istotne, omawia trzy: prześladowanie, pornografię oraz przestępczość. Stawia także hipotezy co do odgrywania przyszłej roli, funkcji rodzicielskiej przez przedstawicieli „pokolenia sieci”. Kończy wskazówkami na temat wychowania. Co ciekawe, pochodzą one nie od samego Autora, ale od dzieci – młodzieży dorastającej w „cyfrowych czasach”.

W ostatniej trzeciej części zatytułowanej „Przekształcanie społeczeństwa” badacz wskazuje na korelację „pokolenia sieci” i demokracji (demokracja 2.0 – od modelu jednokierunkowego do interaktywnego – s. 428), czyni to w kontekście wyborów prezydenckich w USA, które wygrał Barack Obama. Daje wskazówki odnośnie do „demokracji 2.0”, z myślą o przywódcach politycznych.

Kolejnym krokiem jest przejście do postulatów na temat zmian dzisiejszej rzeczywistości, jak twierdzi sam Autor, zmian na lepsze. W tym celu konieczna jest, według niego, praca od podstaw – działalność skierowana na uzmysłowienie ludziom, że cybernetyka i postęp elektroniczny jest raczej „przyjacielem” niż „wrogiem”. Tym samym Tapscott staje w obronie powyższych zjawisk, pokazuje, że dzisiejszego postępu nie można się bać. Do „nierozumiejących” współczesnego świata Autor kieruje rady na temat nowoczesnego przywództwa i sposobu panowania, zrozumienia funkcjonowania młodego człowieka („przywództwo 2.0”). W dalszej części podkreśla, że postęp trzeba zaakceptować i pogodzić się z tym, że rozwój techniczny, a wraz z nim „pokolenie sieci”, przynieść może w przyszłości bardzo dobre rezultaty na drodze tytułowej „zmiany świata”. „Jesteście najmądrzejszą generacją [...]. Lepszy świat jest w zasięgu waszych możliwości” (s. 509).

Tapscott w wielu miejscach odpiera zarzuty nieodpowiedzialności, uzależnienia od Internetu, współczesnej technologii itp. W tym celu odpowiada na postawione przez siebie dziesięć pytań: Czy pokolenie sieci to najbardziej tępe pokolenie? Czy są uzależnieni od ekranu; czy poprzez to tracą umiejętności społeczne? Czy narażają na szwank swoją prywatność? Czy naprawdę są rozpieszczeni i czy brak im samodzielności? Czy Internet stwarza im okazję do kradzieży; czy tym samym uciekają się do oszustw? Czy Internet zachęca do używania przemocy? Czy Internet jest przyczyną rosnącej przemocy wśród młodzieży? Czy „pokolenie sieci” ma poczucie, że wszystko im się należy; czy brakuje im etyki pracy? Czy młodzi ludzie są narcystyczni? Co z wyznawanymi wartościami; czy myślą tylko o tym, żeby zdobyć pieniądze i sławę? (s. 476-493). Autor czyni to w kontekście charakterystyki, pewnej stereotypizacji współczesnej młodzieży („pokolenia sieci”). Sam jednak, jak się wydaje, przesadnie wierzy w jego możliwości – idealizuje „pokolenie sieci”, do którego przecież sam nie należy.

Internet zasługuje na szczególną uwagę w ocenie Autora, ponieważ zrewolucjonizował możliwości kontaktów społecznych współczesnego człowieka, i to nie tylko na terenie Stanów Zjednoczonych czy Kanady. Objął już niemalże cały świat, a postęp techniczny i miniaturyzacja przenośnych urządzeń komunikacyjnych (np. tak często wymieniane przez Tapscotta – *BlackBerry*), wraz z coraz to nowymi opcjami, sprawia, że zasadnicze założenie Autora, co do funkcji sprawczej Internetu, jest słuszne. Optymizm badacza jest potrzebny choćby po to, aby uzmysłowić ludziom

Omawiana publikacja składa się z dwóch, wyodrębnionych przez Autorkę części. Pierwsza z nich przedstawia teoretyczny kontekst kapitału społecznego, druga zaś prezentuje rozważania nad rzetelnością i trafnością wybranych metod i narzędzi pomiaru kapitału społecznego. Mimo to za trzon monografii należy uznać proces dążenia do zbudowania autorskiego modelu kapitału społecznego i jego weryfikację empiryczną. Nadmienić także należy, że obie części zostały poprzedzone wprowadzeniem, w którym istotną rolę odgrywają rozważania na temat sposobów konstrukcji teorii w naukach społecznych, możliwości tworzenia koncepcji i pojęć oraz doboru odpowiadających im wskaźników empirycznych. Häuberer przyjmuje, że teoria powinna charakteryzować się jasnością i wysoką wartością treści, spójnością wewnętrzną oraz prostotą w wyjaśnianiu zjawisk. Teoria musi być również weryfikowalna na gruncie empirycznym oraz przyczyniać się do kontynuacji badań nad danym zagadnieniem. Monografia zawiera także kwestionariusze wywiadu, szczegółowe tablice wyników, bogatą bibliografię oraz indeksy nazwisk i pojęć.

Część teoretyczną publikacji rozpoczyna prezentacja zagadnienia kapitału społecznego w ujęciu Pierre'a Bourdieu i Jamesa Colemana. Oba konstrukty zostają uznane za fundamentalne dla rozwoju teorii kapitału społecznego. W przypadku koncepcji Bourdieu nacisk jest położony na przedstawienie klasycznej triady kapitałów: kulturowego, ekonomicznego i społecznego oraz ich wzajemnych oddziaływań. U Colemana zaś, w świetle teorii racjonalnego wyboru, ukazane zostają zagadnienia: zaufania, norm społecznych oraz potencjału informacyjnego. Punktem spajającym przedstawione teorie jest ich krytyczna analiza. Häuberer zauważa, iż obaj klasycy utożsamiają pojęcie kapitału społecznego z zasobami osadzonymi w relacjach międzyludzkich, ale nie definiują go w sposób jednoznaczny. Z tego względu niemożliwe jest przeprowadzenia operacjonalizacji zagadnienia i poddanie go analizie empirycznej. Häuberer postuluje więc, żeby koncepcje Bourdieu i Colemana traktować jedynie jako punkt wyjścia do tworzenia formalnej teorii kapitału społecznego.

Nieco szerzej i bardziej krytycznie opisana jest koncepcja Roberta Putnama. Z jednej strony zostają przedstawione elementy kapitału społecznego: zaufanie, sieci społeczne i normy, z drugiej zaś uwaga skupia się na kapitale społecznym pomostowym i wiążącym. Autorka omawianej publikacji podejmuje także rozważania na temat badań empirycznych prowadzonych przez Putnama, przytaczając przykłady i wyniki innych analiz podważających wnioski stawiane przez amerykańskiego socjologa. W konsekwencji, uwzględniając wybrane elementy teorii Bourdieu, Colemana i Putnama, konstruuje wstępne założenia umożliwiające sformalizowanie pojęcia kapitału społecznego. Zakłada więc, że kapitał społeczny powinien być rozpatrywany z perspektywy zarówno zasobu osobistego, jak i dobra publicznego. Jednocześnie kapitał społeczny, przejawiając się w relacjach między jednostkami lub grupami, tworzony jest dzięki kulturowym aspektom społecznym (zaufanie, normy społeczne), które należy uznać tak za warunek wstępny, jak i efekt końcowy tego zasobu. Ponadto w badaniach warto brać pod uwagę funkcjonowanie zamkniętych i otwartych sieci społecznych oraz relacji o charakterze formalnym lub nieformalnym. W rozważaniach na temat kapitału społecznego powinno się uwzględniać również jego negatywną stronę, która może prowadzić do wykluczenia społecznego.

Przyjęte na podstawie teorii Bourdieu, Colemana i Putnama wnioski Autorka monografii zestawia i uzupełnia o koncepcje wypracowane przez Ronalda Burta i Nan Lina. Czyni to na tyle szczegółowo, iż można uznać, że ujęcia te stanowią główny punkt oparcia dla tworzonego przez Häuberer modelu kapitału społecznego. I tak, w przypadku Burta uwypuklone zostają jego rozważania na temat znaczenia słabych sieci społecznych oraz stopnia otwartości i zamknięcia sieci. Burt bowiem wychodzi z założenia, iż zarówno silne, jak i słabe więzi zapewniają równą skuteczność w osiągnięciu dostępu do zasobów, przy czym słabe więzi wydają się być najbardziej efektywne dla działań instrumentalnych, zaś silne dla działań ekspresywnych. Burt w swojej koncepcji używa również określenia „luki strukturalne”, które Häuberer adaptuje na potrzeby własnego modelu. Luki oznaczają pozycje w sieci pozbawione redundancji, czyli wskazują na miejsca, w których nie istnieją wzajemne powiązania między jednostkami. Zdaniem Burta dość duże korzyści osiąga się ze scalenia luk strukturalnych, gdyż dzięki temu możliwa jest wymiana informacji lub zasobów pomiędzy poszczególnymi aktorami. Należy mieć jednak na uwadze, że scalanie sieci możliwe jest tylko wtedy, kiedy w danej społeczności panuje konkurencja. Häuberer, mimo przedstawienia wielu korzyści płynących z rozważań Burta, nie przyjmuje jego teorii w całości. Główny zarzut, jaki mu stawia, to zbyt duży nacisk kładziony na pozytywne aspekty sieci otwartych. Burt, jej zdaniem, minimalizuje negatywne strony tego typu sieci, nie zważając na negatywne konsekwencje, przejawiające się w wyczerpaniu jednostek lub nadużyciach ze strony osób pośredniczących pomiędzy jednostkami lub grupami. W sieciach otwartych trudno również tworzyć wspólne wartości i normy, ponieważ pośrednik między jednostkami wykorzystuje ich stosunki, a nie dąży do inicjowania współpracy między nimi. Niemniej Häuberer we własnym modelu kapitału społecznego uwzględnia zamknięcie i otwarcie sieci oraz ich słaby lub silny charakter. Rozróżnienie to bowiem pozwala na stwierdzenie, iż w sytuacjach, w których potrzebna jest współpraca jednostek, sprawdzą się lepiej sieci zamknięte o małym rozmiarze i zasięgu, tam zaś, gdzie panuje konkurencja, przydatne będą otwarte sieci o dużym rozmiarze i różnorodnym zasięgu.

Jeśli zaś chodzi o koncepcję Nan Lina, to, podobnie jak w przypadku Burta, główny nacisk kładziony jest tutaj na pozycję jednostki w sieci. Lin podkreśla istotność zasobów związanych z uznanymi za wartościowe pozycjami w poszczególnych warstwach społecznych. Wychodzi z założenia, iż o pozycji jednostki nie decyduje jedynie przynależność do sieci, ale również podejmowane w ramach tej sieci działania. Ponadto niektóre zasoby w sieci mają większe od pozostałych znaczenie, więc ich posiadanie przez poszczególnych aktorów umożliwia zdobywanie wysokich pozycji w strukturze społecznej. Jednocześnie różnorodność i istotność zasobów w sieci wynika z heterogeniczności osób, które ją tworzą. Dla jednostki więc najbardziej opłacalna wydaje się być przynależność do sieci heterogenicznych, ale jednocześnie oznacza to większy wysiłek i ryzyko. Häuberer zgadzając się z tymi przesłankami, uznaje, że koncepcja Lina jest spójna wewnętrznie, posiada aksjomaty i twierdzenia z nich płynące, co oznacza, że można ją traktować jako sformalizowaną teorię kapitału społecznego. Ostatecznie jednak w autorskim modelu bierze pod uwagę jedynie fakt, iż dostęp do kapitału społecznego jest nierówny i w znacznej mierze zależy

od zasobów zbiorowych (kultury, gospodarki i technologii) oraz od zasobów indywidualnych (pozycja społeczna, pochodzenie etniczne czy wykształcenie).

Uwieńczeniem tych szczegółowych rozważań jest rozdział prezentujący ostateczny i poprawiony model kapitału społecznego. W modelu tym Autorka przyjmuje strukturalną perspektywę kapitału społecznego, czyli opartą na sieciach społecznych. Perspektywa kulturowa, uwzględniająca zależności między zaufaniem i normami społecznymi a kapitałem społecznym, zostaje odrzucona. Zdaniem Autorki jest to podyktowane przede wszystkim tym, że perspektywa kulturowa w pewnym stopniu oddziela kapitał społeczny od jego korzeni, czyli postrzegania go jako kapitału – zasobu umożliwiającego inwestowanie w niego. Według Häuberer inwestowanie możliwe jest i przebiega dość sprawnie w przypadku relacji między jednostkami, natomiast inwestycje w elementy kulturowe kapitału społecznego nie są tak oczywiste i wymagają długoterminowych działań. Niemniej pojęcia determinowane kulturowo zostają uznane tak za warunek wstępny, jak i wynik powstawania kapitału społecznego. Jednocześnie wypracowany model uwzględnia zarówno dostęp do kapitału społecznego (sieci formalne i nieformalne ze względu na ich wielkość, otwartość i gęstość), jak i dostępny kapitał społeczny (zasoby istotne dla potrzeb działań ekspresywnych lub zasoby ważne dla potrzeb o charakterze instrumentalnym).

Druga część publikacji dotyczy jakości pomiarów kapitału społecznego w Republice Czeskiej i dąży do jasnego wskazania, które metody i narzędzia mogą być wykorzystywane do badań, a które powinny zostać udoskonalone. Rozważania oparte są tutaj na wynikach, przeprowadzonego w roku 2007 i 2008, badania: „Relacje społeczne pomiędzy obywatelami Czech”. W badaniu posłużono się metodą test-retest, przy czym w pierwszej części przeprowadzono 400 wywiadów telefonicznych, zaś w drugiej udział wzięło 129 respondentów. Próba badawcza uwzględniała kwoty według płci, wieku, wykształcenia, rozmiaru społeczności i regionu zamieszkania respondenta, właściwe dla profilu członków społeczeństwa czeskiego.

Wspomniany model kapitału społecznego został więc poddany analizie empirycznej w oparciu o wybrane wskaźniki, których odzwierciedlenie stanowiły pytania kwestionariuszowe. I tak, jeśli chodzi o wielkość sieci, to w przypadku sieci nieformalnych pytano między innymi o liczbę dorosłych braci/siostr, liczbę dzieci respondenta i liczbę pozostałych krewnych oraz o liczbę przyjaciół w miejscu pracy czy w sąsiedztwie. Rozmiar sieci formalnych natomiast był identyfikowany poprzez członkostwo w pięciu rodzajach zrzeszeń: związki polityczne/zawodowe/branżowe, Kościół/organizacje charytatywne lub pożytku publicznego, organizacje sportowe/kulturalne/hobbystyczne, sąsiedzkie zrzeszenia obywatelskie oraz inne zrzeszenia lub grupy. Gęstość sieci nieformalnych mierzono poprzez częstotliwość kontaktów z różnymi grupami krewnych oraz z przyjaciółmi. Gęstość sieci formalnych zaś oceniano na podstawie częstotliwości uczestnictwa w wyżej wskazanych pięciu rodzajach zrzeszeń.

W przypadku otwartości sieci posłużono się narzędziem zaadoptowanym od Katarzyny Pająk – Narzędziem Pomiaru Pomostowego Kapitału Społecznego. Narzędzie to umożliwia ocenę liczby osób społecznie odległych w sieci od respondenta pod względem cech społeczno-demograficznych, zainteresowań i stylu życia. W badaniu pytano o konkretną liczbę przyjaciół, krewnych i znajomych w zrzeszeniach o różnych cechach, przy czym uwzględniono tutaj trzy czynniki ukryte: grupy obce, grupy

o innym stylu życia lub o odmiennych zainteresowaniach. Do pomiaru dostępnego kapitału społecznego natomiast zastosowano Generator Zasobów, stworzony przez Martina Van der Gaaga i Toma Snijdersa. Generator dzięki wykorzystaniu 12 elementów umożliwił zbadanie trzech czynników ukrytych: wsparcia osobistego, umiejętności finansowych oraz kapitału społecznego związanego z prestiżem. Nadmienić należy, że w badaniu pytano o dokładny dostęp do zasobów, a nie, tak jak miało to miejsce w przypadku badania Van der Gaaga i Snijdersa, o możliwość ich uzyskania.

Główne wnioski płynące z przeprowadzonego badania wskazują, iż pomiędzy kobietami a mężczyznami występują nieznaczne różnice pod względem wielkości i gęstości sieci, przy czym kobiety mają częściej niż mężczyźni dostęp do sieci mniej rozbudowanych i zagęszczonych. Ponadto wśród osób starszych dominuje uczestnictwo w sieciach rodzinnych, zaś osoby młodsze mają większy dostęp do sieci formalnych oraz zasobów wsparcia osobistego. Jednocześnie posiadanie wyższego wykształcenia dość często wiąże się ze zwiększoną aktywnością w sieciach formalnych oraz z dostępnością do większej liczby zasobów. Z badania płynie również wniosek, iż osoby będące członkami stowarzyszeń lub aktywnie w nich uczestniczące dysponują stosunkowo dużymi zasobami kapitału społecznego. W podobnej sytuacji znajdują się ekstrawertycy, którzy w przeciwieństwie do introwertyków, odznaczają się rozwiniętymi sieciami przyjaźni i bardziej zróżnicowanymi relacjami formalnymi. Dodatkowo skorelowane z ilością zasobów społecznych, którymi dysponują jednostki, są także wyniki dotyczące zadowolenia z życia.

Rezultaty uzyskane w badaniach i wyniki przeprowadzonych analiz można uznać za zadowalające i istotne dla przyszłych badań nad kapitałem społecznym. Analiza wyników dokonana przez Autorkę monografii wskazuje, iż pytanie o konkretną liczbę członków rodziny oraz o częstotliwość kontaktów z nimi to wiarygodne i zasadne miary wielkości i gęstości sieci społecznych. Mniej przydatne natomiast wydają się pytania o liczbę i częstotliwość kontaktów z przyjaciółmi. Mimo iż są one zasadne z punktu widzenia wypracowanego modelu, to jednak ich wartość statystyczna nie jest wysoce wiarygodna. Pozytywną rekomendację do dalszych badań uzyskał także zmodyfikowany Generator Zasobów. Wykorzystane zaś Narzędzie Pomiaru Pomostowego Kapitału Społecznego wymaga dalszych udoskonaleń, podobnie jak zestaw pytań dotyczących sieci formalnych. W obu przypadkach bowiem uzyskane różnice nie są istotne statystycznie.

Podsumowując, należy przede wszystkim ponownie podkreślić, iż monografia z jednej strony wyróżnia się pogłębioną i syntetyczną analizą teoretycznych koncepcji kapitału społecznego, a z drugiej rzetelnością badawczą. Ponadto na refleksję zasługuje autorski model kapitału społecznego i możliwość poddawania go ewentualnym modyfikacjom. Monografię tę warto również uznać za wartościową ze względu na to, że prezentuje dane dotyczące społeczeństwa tak bliskiego Polsce, nie tylko terytorialne, ale również historycznie i kulturowo. Pośrednią, ale niezwykle ważną kwestią, jest również fakt, iż omawiana publikacja stanowi kolejny krok na drodze do tworzenia sformalizowanej teorii kapitału społecznego.

*Mgr Agnieszka Telusiewicz-Pacak  
Instytut Socjologii KUL*